

Przemówienie Wojciecha Jaruzelskiego na konferencji PZPR w Katowicach

Nie zatrzymamy się w pół drogi

Pamiętamy, jak po Sierpniu jednym z pierwszych, czołowych haseł przeciwników było: „Socializm jest niereformowalny”. Partia ta sama, lecz nie taka sama nie tylko uodolniona zdolność dokonania głębokich zmian, lecz wysuwała jednocześnie na czoło konieczność ich utrzymania poprzez odpowiedni zespół instytucjonalno-prawnych gwarancji. Zostały one wpisane jednoznacznie do statutu PZPR, a obecnie także do dokumentu najwyższej miary — pierwszego w dziejach partii programu. Znalazły również wyraz w wielu zasadniczych państwowych aktach legislacyjnych.

Oznacza to, że na straży socjalistycznej odnowy stoi dziś nie tylko nasza subiektywna wola, lecz i stabilne normy oraz odpowiedzialne instytucje. A przede wszystkim praktyka ostatnich lat, która potwierdza, iż odnowa od socjalistycznej odnowy nie ma i być nie może. W szczególności nie powróci i powrócić nie mogą styl wielkopolski, megalomania, arogancja, samowola.

Ruch do przodu trwa i trwać musi. Nie dokonuje się on jednak za naciskiem gwałtu, a przebiega poprzez nieuchronne sprzeczności. Obojętności i demagogii, biurokratyzmu i niedostatek nawyków współzależności, to hańbą i bariery, których nie da się usunąć magicznym zaklęciem. Zdaniem partii jest stale się ujawniać i pokonywać konsekwentnie.

Nowych rozwiązań mamy wiele. Ale punkt ciężkości tkwi dziś głównie w tym, by to, co nowe, wykorzystywać pełniej, lepiej. Wypełniać w praktyce konkretną ludzką treść pojęcia ludzkości i współzależności, samorządności i inicjatywy, uczestnictwa i kontroli. Zapewnić, by wszystko składało się w sumie na to, co najważniejsze — na skuteczność.

Przywiązując największą wagę do poszanowania fundamentalnych założeń naszej marksistowsko-leninowskiej teorii, powinniśmy być nieustępliwi wobec tendencji do jej rozczarowania, zniechęcania czy to z prawicowych, czy lewicowych pozycji. Ich przezwyciężanie to jeden z warunków rozwoju myśli ideowej oraz praktyki socjalizmu. Byłoby groźnym, wręcz niewybaczalnym paradoksem, gdyby ustrój zrodzony z wielkiego porwywu rewolucyjnej myśli, kształtowany w opozycji w stosunku do uświadczeń przez poprzednie wieki porządków, najodważniejszy w historii zwrot ku przyszłości, miał stać się w nieuchronnych formach, wytrącać to, co nim najcenniejsze — rozum, impet, niosący nie wygasającą młodość.

Socjalizm śmiało podejmujący i rozwijający złożone problemy współczesności staje się bardziej efektywny. Nie jest więc kwestią przypadku, że przebiegający dziś w naszych krajach nurt przemian natrafia na wzmoczone przeciwdziałanie imperializmu.

Trwa pokojowa ofensywa Związku Radzieckiego, całej socjalistycznej wspólnoty. Sprzyja jej coraz ściślej koordynowanie polityki zagranicznej naszych państw, operatywne wzajemne informowanie i konsultowanie inicjatyw i przedsięwzięć. Ten związany mocno z linia XXVII Zjazdu KPZR styl współpracy odpowiada duchowi wzajemnego poszanowania i zaufania, umacniania internacjonalizmu, zwiększenia rozmach i skuteczności naszych działań.

I tu kilka uwag w związku z niedawnym amerykańsko-radzieckim spotkaniem na szczycie. Społeczność międzynarodowa oczekiwała z nadzieją na jego rezultaty. Tej nadziei Związek Radziecki nie zawodził. Tom Michail Gorbaczow przedstawił w Reykjaviku niezwykle śmiały ofertę doniosłych porozumień o ograniczeniu zbrojeń i przystąpieniu do rzymskiego rozbrojenia nuklearnego. Mogło to być wkrótce doprowadzić do historycznego przełomu w stosunkach Wschód-Zachód, do nowej sytuacji w świecie.

W tym momencie szansa ta nie została wykorzystana. Administracja amerykańska raz jeszcze ustąpiła przed dyktando kompleksu wojskowo-przemysłowego.

W niektórych dziedzinach technologii dzisiejsza Ameryka tkwi już jedną nogą w XXI wieku. Lecz w myśli politycznej tego kraju występuje wciąż niedostatek realizmu. Odzwierciedla imperiały i rożnienia o panowaniu nad światem — już teraz z kosmosem na dokładkę.

Szczyt w Reykjaviku to niezwykle pouczająca lekcja, która rażąco jeszcze uświadomiła wszystkim, którzy potrafili myśleć odpowiedzialnie, podstawowe pytanie współczesności — konfrontacja czy pokój, konstruktywne współistnienie.

Stosunek amerykańsko-radziecki nie sposób, oczywiście, zamrozić w temperaturze „absolutnego zera”. Wierzymy, że dalekowzroczność i konsekwencja kierownictwa radzieckiego oraz właściwy

z i za to należy się im szacunek i uznanie — że trzeba: — coraz nowocześniejsze i oszczędniej gospodarować; — coraz lepiej i wydajniej pracować;

— coraz sprawliwiej dzielić i ostrzeżać. Do tego niezbędny jest spokój. Sprzyja temu polityka porozumienia. Mocą decyzji X Zjazdu nadajemy jej poszerzony, dalekosiężny wymiar.

Tworzenie nowych placówek polityczno-społecznej aktywności, dla odpowiedzialnie myślących ludzi różnych poglądów i światopoglądów, to nie koniunkturalny chwyt, nie doraźna taktyka. To słuszną drogą pozwalającą wykorzystywać cały potencjał obywatelskiej troski, doświadczenia i intelektu na rzecz nadzającego się narodu, doświadczenia i intelektu na rzecz nadzającego się narodu, doświadczenia i intelektu na rzecz nadzającego się narodu.

Gospodarkę polską nie udało się sparaliżować. Choć powoli, z mozołem, dźwiga się ona, odzyskuje stopniowo rozwojowy rytm. To w największej mierze zasługa wysiłku i ofiarności kasy robotniczej, rolników, promysłowców i zaradków kadry inżyniersko-technicznej, starów ekonomistów i organizatorów życia gospodarczego. Ludzi znanych i nieznanych, którym należy się serdeczne podziękowanie.

To zarazem rezultat braterskiej pomocy, wyjęcia na społeczeństwo, trudności, które przeżył nasz kraj. Związki Radzieckie, a także żyłowe stonksu ze strony innych krajów socjalizmu.

Jednocześnie, jak to deklarowaliśmy wielokrotnie, jesteśmy gotowi do pełnej normalizacji stosunków z państwami kapitalistycznymi. Polska jest otwarta na szeroką, równoprawną, wzajemnie korzystną współpracę ze wszystkimi krajami. Realistyczne koła polityczne na Zachodzie rozumieją to coraz lepiej.

Niepodważalna zależność między gospodarką a sferą społeczną rozumiana jest coraz lepiej. Po to, by wywiązywać się dobrze ze swej podstawowej powinności — służyć człowiekowi — w samej gospodarce muszą następować jakościowe zmiany.

Podjęte działania — przyniosły konkretne, choć jeszcze nie wszędzie zadawalające efekty. Niezaprzeczalny postęp dokonał się na rynku, zwłaszcza żywnościowym, ale także w większości grup artykułów przemysłowych. Nadal jednak utrzymują się luki w zapotrzebowaniu. Wzrost cen, starzejącej się floty produkcyjnej, a także z nieuchronnych ograniczeń w imporcie. Dochodzą jednak do tego i subiektywne zastrzeżenia. W niedawnych rozmowach z mieszkańcami Kielec, nasłuchiwałem się skarg na jakość i estetykę towarów, uciążliwe warunki zakupu, niski poziom usług. Ludzie mają prawo wymagać nie tylko tego, by można było nabyć podstawowe artykuły — by, jak to się mówi, było co włożyć na grzbięt — ale aby rozszerzył się asortyment, zwiększyła trwałość i funkcjonalność wyrobów, moda i wygoda.

Srodowisko wielu regionów wymaga wzmocnienia działań ochronnych. W bieżącym pięcioletnim wydatki na ochronę środowiska ponad 800 mld zł. Idzie na to co dziesiąta złotówka z inwestycji w sferze produkcyjnej; w minionej dekadzie przeznaczana była co pięćdziesiąta.

Obecne 5-letnie będzie pierwszym, w którym zahamowane zostanie rozszerzanie się negatywnych zjawisk i rozpocznie proces ich eliminacji. Min. sterzenie pyłów obniży się o 25 proc., zmniejszy się nieco zanieczyszczenie dwutlenkiem siarki, poprawi stan czystości rzek, zwłaszcza na górnych odcinkach, zwiększy znacznie gospodarcze wykorzystanie odpadów.

Liczymy na wparcie tych przedsięwzięć przez szeroki krąg ekologiczny, aktywności Ligii Ochrony Przyrody, organizacji młodzieżowych. Jesteśmy otwarci na każdą inicjatywę, niezależnie od tego, czy płynie ona z trybuny czy z ambony, byle była obywatelska, realistyczna, konstruktywna. Jesteśmy także zainteresowani w międzynarodowej współpracy na tym polu, co greszą przed rokiem obywateli w ONZ. Ale dobre intencje odróżniamy od wrzawy podnoszonej przez tych, którzy ze spraw ekologii chcą uczynić jeszcze jedną fałszywą kartę w grze przeciwko socjalistycznej Polsce.

Zaległości odrobiliśmy stopniowo w wielu dziedzinach, także w infrastrukturze społecznej. Konieczny jest zdecydowany, szybki ruch ku wyższej efektywności. To podstawowe zadanie II etapu reformy, jej dotychczasowe efekty są bardzo znaczne. Zapoczątkowała gruntowne, systemowe, zmiany, wyzwoliła liczne inicjatywy. Nie zapewniali jednak zasadniczego przełomu w kierunku intensywnego, w pełni racjonalnego gospodarowania.

W obecnym stadium reformy jest niezbędna, w niektórych ogniskach wręcz dotrąca. To nie wina jej mechanizmów. Złożyle się na to wiele obiektywnych i subiektywnych przyczyn, mówiliśmy o nich wielokrotnie. Musimy obecnie reformę uczucieli, na twardym gruncie rachunku ekonomicznego.

Sięganiu po głębsze organizacyjne rezerwy służby ma atestacja stanowisk pracy oraz brygadowe formy jej organizacji. Niestety, upowszechnienie systemu brygadowego przebiegało w województwie, jak i w całym niemal kraju, opieszale. Do tej pory wprowadzony on został zaledwie w kilkudziesięciu przedsiębiorstwach.

O walorach tego systemu mieliśmy okazję przekonać się naocznie członkowie KC PZPR — robotnicy przemysłu lekkiego — którzy niedawno przebywali w Związku Radzieckim. Podkreślali oni jego silne motywacyjne oddziaływanie, w tym ścisły związek uprawnień z odpowiedzialnością. Na uwagę zasługują również rzadkie doświadczenia w zakresie brygad kompleksowych. W ich skład wchodziło tylko pracowniów produkcyjnych, lecz bezpośrednio związanych z nimi pracowniów administracji, obsługi, zaplecza inżyniersko-technicznego. Pozwalało to powiązać ze sobą wszystkie podstawowe ognia procesu produkcyjnego.

Musi dotrzeć do powszechnego świadomości, że przystosować w wielu produkcyjnych brygadach w najbliższych latach bardzo niewiele. Wyciągając z tego wnioski, należy przystąpić do podjęcia realizacji zadań, a komu i w jaki sposób się to udaje. Oto dla czego na najbliższych posiedzeniach plenarnych komitetów wojewódzkich, zwłaszcza tam, gdzie wystąpiły te słabości, trzeba precyzyjnie sformułować cele i zadania, wyraźnie wskazać ich adresatów.

Ważne i cenne, że przezwyciężamy na ogół nawyk celebrowania wydarzeń partyjnych, pokrywania ich odświętnymi farbami. Nie czas na to i nie miejsce w partii, która odrzuca teatralizację i pozory, kładzie nacisk na wymierne wyniki swego działania.

O powodzeniu konferencji i zebraniach sprawozdawczo-wyborczych rozstrzyga rzeczowa, obiektywna i krytyczna ocena sytuacji. Wielu delegatów podejmowało sprawy, które nurtują ludzi pracy, ale tylko część o tym mówiła, jak ich macierzyste zakłady, instytucje, organizacje zamierzają pokonywać własne niedomagania. Niektóre konferencje zatrzymały się więc jak gdyby w pół drogi, między ogólnikami a konkretnymi.

Na „zakończanie” ocen i wniosków wpływa również fakt, że nie poświęcamy dostatecznej uwagi pryncypalnemu ujawnianiu różnic w poziomie i efektach pracy. Zbyt rzadko stawiane jest pytanie, komu i dlaczego nie wychodzi realizacja postawionych zadań, a komu i w jaki sposób się to udaje. Oto dla czego na najbliższych posiedzeniach plenarnych komitetów wojewódzkich, zwłaszcza tam, gdzie wystąpiły te słabości, trzeba precyzyjnie sformułować cele i zadania, wyraźnie wskazać ich adresatów.

Powzicie, że w tym miejscu przytoczę stare żołnierskie powiedzenie: „Wzięcie potu na czołwiec, mniej krwi w boju”. Można je dzisiaj sparafrazować w taki sposób: „Ostrzejsza ocena na zebraniach, lepsze wyniki w życiu”.

Oto istota tego problemu. Jest sprzeczność, od której nie da się uciec, że działania pożądate nie są dość energiczne. Rozruch zbyt wolny. Orzemy za pływaki. Wroćmy do tej sprawy całkowicie na III Plenum. Powinno ono, zwłaszcza w części gospodarczej, dokonać oceny, gdzie i dlaczego powstają opóźnienia i spłycenia realizacji zadań X Zjazdu. Będziemy systematycznie rozliczać pod tym kątem instancje i resorty, władze centralne i terenowe.

Tak w naszych warunkach rozumiemy przebudowę, jako głęboki proces zmian w stylu pracy. Jednostka demokratycznej i dyscypliny. Nowatorskie myślenie i działania. Bezkompromisowe egzekwowanie odpowiedzialności.

Jestem pod wrażeniem spotkań w terenie. Poznałem wielu wspaniałych, nie szczędzących wysiłku ludzi. Większość Polaków pracuje dobrze, solidnie. Ale potrafi zatruć im życie mniejszość, która lekceważy swe obowiązki, zwłaszcza w dziedzinach ratujących na warunki codziennego życia człowieka. Twardo, ostro do prowadzić, do tego by owa mniejszość poczuła się źle, to powinność władz terenowych, kierownictw zakładów i instytucji, sprawa działań organizacji partyjnych oraz wzmoczonego nacisku społecznego.

Dla partii nie może być sprawy drobiazgowej. Po pierwsze dlatego, że w potocznym myśleniu każdy „zgrzyt”, wszelkie braki oraz zaniedbania utrudniają się na ogół z władzą, z socjalistycznym państwem.

Wszystko, co w naszym rozumieniu przebudowa, jako głęboki proces zmian w stylu pracy. Jednostka demokratycznej i dyscypliny. Nowatorskie myślenie i działania. Bezkompromisowe egzekwowanie odpowiedzialności.

Jestem pod wrażeniem spotkań w terenie. Poznałem wielu wspaniałych, nie szczędzących wysiłku ludzi. Większość Polaków pracuje dobrze, solidnie. Ale potrafi zatruć im życie mniejszość, która lekceważy swe obowiązki, zwłaszcza w dziedzinach ratujących na warunki codziennego życia człowieka. Twardo, ostro do prowadzić, do tego by owa mniejszość poczuła się źle, to powinność władz terenowych, kierownictw zakładów i instytucji, sprawa działań organizacji partyjnych oraz wzmoczonego nacisku społecznego.

Dla partii nie może być sprawy drobiazgowej. Po pierwsze dlatego, że w potocznym myśleniu każdy „zgrzyt”, wszelkie braki oraz zaniedbania utrudniają się na ogół z władzą, z socjalistycznym państwem.

Wszystko, co w naszym rozumieniu przebudowa, jako głęboki proces zmian w stylu pracy. Jednostka demokratycznej i dyscypliny. Nowatorskie myślenie i działania. Bezkompromisowe egzekwowanie odpowiedzialności.

Jestem pod wrażeniem spotkań w terenie. Poznałem wielu wspaniałych, nie szczędzących wysiłku ludzi. Większość Polaków pracuje dobrze, solidnie. Ale potrafi zatruć im życie mniejszość, która lekceważy swe obowiązki, zwłaszcza w dziedzinach ratujących na warunki codziennego życia człowieka. Twardo, ostro do prowadzić, do tego by owa mniejszość poczuła się źle, to powinność władz terenowych, kierownictw zakładów i instytucji, sprawa działań organizacji partyjnych oraz wzmoczonego nacisku społecznego.

Dla partii nie może być sprawy drobiazgowej. Po pierwsze dlatego, że w potocznym myśleniu każdy „zgrzyt”, wszelkie braki oraz zaniedbania utrudniają się na ogół z władzą, z socjalistycznym państwem.

Wszystko, co w naszym rozumieniu przebudowa, jako głęboki proces zmian w stylu pracy. Jednostka demokratycznej i dyscypliny. Nowatorskie myślenie i działania. Bezkompromisowe egzekwowanie odpowiedzialności.

Jestem pod wrażeniem spotkań w terenie. Poznałem wielu wspaniałych, nie szczędzących wysiłku ludzi. Większość Polaków pracuje dobrze, solidnie. Ale potrafi zatruć im życie mniejszość, która lekceważy swe obowiązki, zwłaszcza w dziedzinach ratujących na warunki codziennego życia człowieka. Twardo, ostro do prowadzić, do tego by owa mniejszość poczuła się źle, to powinność władz terenowych, kierownictw zakładów i instytucji, sprawa działań organizacji partyjnych oraz wzmoczonego nacisku społecznego.

Dla partii nie może być sprawy drobiazgowej. Po pierwsze dlatego, że w potocznym myśleniu każdy „zgrzyt”, wszelkie braki oraz zaniedbania utrudniają się na ogół z władzą, z socjalistycznym państwem.

Wszystko, co w naszym rozumieniu przebudowa, jako głęboki proces zmian w stylu pracy. Jednostka demokratycznej i dyscypliny. Nowatorskie myślenie i działania. Bezkompromisowe egzekwowanie odpowiedzialności.

Wypadek czy zbrodnia?

Ciąg dalszy ze str. 1

kretniejszych informacji jednak nie chciał podać.

★ ★ ★

Według doniesień z RPA wśród śmiertelnych ofiar byli również inni przedstawiciele rządu i władz Mozambiku. Agencja AFP donosi, powołując się na portugalską agencję informacyjną „Noticias de Portugal”, że między innymi zginął minister Obrony gen. Alberto Chibande, minister Portów i Transportu Ladowego Luis Alcantara Santos, wiceminister Spraw Zagranicznych Jose Carlos Lobo i inni. Jednocześnie agencja AFP donosi, powołując się na wiarygodne źródła z Maputo, stolicy Mozambiku, że wśród osób podróżujących samolotem nie było ministra Spraw Zagranicznych Mozambiku Joaquina Chissano.

★ ★ ★

Sekretarz generalny Afrykańskiego Kongresu Narodowego Afryki Południowej (ANC) Alfred Nzo obarczył reżim RPA odpowiedzialnością za śmierć prezydenta Mozambiku.

Jest to rozmyślna zbrodnia RPA, bez względu na to, czy dokonał jej władze tego kraju, czy też jej najemnicy z kontrowersyjnego mozambickiego ruchu oporu narodowego. Świadczą o tym groźby

wysuwane w ostatnich tygodniach przez reżim aparitu pod adresem Mozambiku — powiedział Alfred Nzo na konferencji prasowej w Kopenhadze, gdzie uczestniczył w światowej konferencji pokojowej.

★ ★ ★

Na wieść o śmierci prezydenta Samory Machela premiera Zimbabwe Robert Mugabe postanowił ponownie lekceważyć krótką, przytłaczającą w Wielkiej Brytanii i tego samego dnia udał się w podróż powrotną do Harare. Robert Mugabe utrzymywał z Samorą Machelem bliskie kontakty. Mozambik wspierał zimbabweńskich powstańców w czasie walk z reżimem Rodezji, które zakończyły się zwycięstwem Afrykanów i ustanowieniem niepodległości tej byłej kolonii brytyjskiej, kiedyś Rodezji Południowej, obecnie — Zimbabwe. W ostatnich latach wojska obu krajów operowały wspólnie przeciwko kontrowersyjnym mozambikom.

W związku ze śmiercią Samory Machela z wielu krajów zaczęły napływać do Mozambiku kondolencje. Wielu polityków podkreśla rolę, jaką odgrywał prezydent Mozambiku w poszukiwaniu pokojowego rozwiązania problemów południa Afryki.

(PAP — opr. jz)

Trzeba zacząć od siebie

Ciąg dalszy ze str. 1

niczenie inflacji, uzyskanie dalszego postępu w opiece zdrowotnej i ochronie środowiska naturalnego. Problemy te znalazły się w planach społeczno-gospodarczego rozwoju województwa oraz ujęte zostały w projekcie harmonogramu, który po uzupełnieniu m.in. o wnioski z wczorajszych dyskusji, przyleży zostanie jako obowiązujący dokument.

Podobne harmonogramy opracują także organa administracji państwowej stopnia podstawowego.

Realizacja zawartych w nich zadań nie będzie przebiegała w łatwych warunkach ekonomicznych, ale przy wsparciu rad narodowych, organizacji społecznych, związków zawodowych i PRON, powinna przynieść efekty. Działania trzeba zacząć od siebie — powiedział wojewoda M. Gała i skierował pod adresem administracji uwagi o potrzebie skuteczniejszej kontroli gospodarki, pracy, usprawnienia obsługi interesantów.

Organizacje partyjne w urzędach — stwierdził sekretarz KZ PZPR, Jan Gierasiński — powinny przeciwdziałać się zjawisku bierności swoich członków, dokonując ocen postaw pracowników, wskazując ludzi godnych nagród i wnosząc o ich odwołanie z tych, którzy nie wywiązują się z obowiązków.

W dyskusji przedstawiano formy współpracy administracji z radami narodowymi, PRON, samorządem mieszkańców, mówiono o szkoleniu u-

rzędników, niepokojącym zjawiskiem fluktuacji kadry, realizacji wniosków i postulatów z kampanii wyborczych. Sekretarz KM PZPR, do niedawna dyrektor Wydziału Kadry i Szkolenia UW — Kazimierz Lewkiewicz, podkreślał znaczenie wystawienia obywateli na ocenę przy dokonywaniu przeglądu kadrowego. Od właściwego doboru kadry — powiedział — zależy realizacja uchwał partii.

W drugiej części obrad, w której uczestniczyli naczelnicy miast i gmin, omówiono budownictwo drogowe, przygotowanie do zimy i dokonano wstępnej oceny tegorocznych wyników w rolnictwie.

(ib)

Kongres K.O.

Ciąg dalszy ze str. 1

czego 6-osobowej delegacji polskich dziennikarzy, prezesa SD PRL Klementa Krzyżanowskiego.

W kongresie sofijskim bieżący udział ok. 400 delegatów gości z ponad 110 krajów. Będą oni przez najbliższe cztery dni dyskutowali nad zadaniami stojącymi przed demokratycznym światem dziennikarskim w walce o pokój i współpracę między narodami. W programie obrad znajdują się zagadnienia związane z nowym ładem informacyjnym oraz inne problemy dotyczące działalności ludzi — prasy, radia i telewizji.

Kto wykupi lasy?

Ciąg dalszy ze str. 1

o wspomnienie funduszu leśnych środków na ochronę środowiska. Pozostaje jeszcze możliwość podwyżki cen drewna, ale czy jest to właściwe?

Po to, aby w przyszłym roku wygospodarować zysk przynajmniej na tegorocznym poziomie, należałoby podnieść ceny drewna co najmniej o 35 proc.

Wydaje się, że Komisja Planowania przy RM wybrała pierwsze rozwiązanie. Jak wynika bowiem z materiałów sejmowej Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w roku przyszłym przewiduje się pozyskanie 24 mln m sześciennych drewna, w tym drewna grubego ponad 22 mln m sześciennych.

Czy nie za dużo? — tym bardziej, że od lat znacznie przekraczamy racjonalne wyroby lasów.

Czas, w których Polska była krajem wspaniałych borów, już dawno i bezpowrotnie minęła.

Powinniśmy o tym pamiętać nie tylko w dniach lasu i zadrzewień i bardziej o lasie o posiadane jeszcze zasoby dla utrzymania których wyroby drewna, jak wykazały szczegółowe badania, nie mogą przekraczać 20—21 mln metrów sześciennych rocznie.

MICHAŁ PIEKAREK

(PAP)

Doniesienia agencyjne

ZAPASNICZE MS

W drugim dniu zapasniczych mistrzostw świata w stylu wolnym do rywalizacji przystąpiły zawodnicy kategorii wagowych — 52, 57, 62, 67, 72, 77, 82, 87, 92, 97, 102, 107, 112, 117, 122, 127, 132, 137, 142, 147, 152, 157, 162, 167, 172, 177, 182, 187, 192, 197, 202, 207, 212, 217, 222, 227, 232, 237, 242, 247, 252, 257, 262, 267, 272, 277, 282, 287, 292, 297, 302, 307, 312, 317, 322, 327, 332, 337, 342, 347, 352, 357, 362, 367, 372, 377, 382, 387, 392, 397, 402, 407, 412, 417, 422, 427, 432, 437, 442, 447, 452, 457, 462, 467, 472, 477, 482, 487, 492, 497, 502, 507, 512, 517, 522, 527, 532, 537, 542, 547, 552, 557, 562, 567, 572, 577, 582, 587, 592, 597, 602, 607, 612, 617, 622, 627, 632, 637, 642, 647, 652, 657, 662, 667, 672, 677, 682, 687, 692, 697, 702, 707, 712, 717, 722, 727, 732, 737, 742, 747, 752, 757, 762, 767, 772, 777, 782, 787, 792, 797, 802, 807, 812, 817, 822, 827, 832, 837, 842, 847, 852, 857, 862, 867, 872, 877, 882, 887, 892, 897, 902, 907, 912, 917, 922, 927, 932, 937, 942, 947, 952, 957, 962, 967, 972, 977, 982, 987, 992, 997, 1002, 1007, 1012, 1017, 1022, 1027, 1032, 1037, 1042, 1047, 1052, 1057, 1062, 1067, 1072, 1077, 1082, 1087, 1092, 1097, 1102, 1107, 1112, 1117, 1122, 1127, 1132, 1137, 1142, 1147, 1152, 1157, 1162, 1167, 1172, 1177, 1182, 1187, 1192, 1197, 1202, 1207, 1212, 1217, 1222, 1227, 1232, 1237, 1242, 1247, 1252, 1257, 1262, 1267, 1272, 1277, 1282, 1287, 1292, 1297, 1302, 1307, 1312, 1317, 1322, 1327, 1332, 1337, 1342, 1347, 1352, 1357, 1362, 1367, 1372, 1377, 1382, 1387, 1392, 1397, 1402, 1407, 1412, 1417, 1422, 1427, 1432, 1437, 1442, 1447, 1452, 1457, 1462, 1467, 1472, 1477, 1482, 1487, 1492, 1497, 1502, 1507, 1512, 1517, 1522, 1527, 1532, 1537, 1542, 1547, 1552, 1557, 1562, 1567, 1572, 1577, 1582, 1587, 1592, 1597, 1602, 1607, 1612, 1617, 1622, 1627, 1632, 1637, 1642, 1647, 1652, 1657, 1662, 1667, 1672, 1677, 1682, 1687, 1692, 1697, 1702, 1707, 1712, 1717, 1722, 1727, 1732, 1737, 1742, 1747, 1752, 1757, 1762, 1767, 1772, 1777, 1782, 1787, 1792, 1797, 1802, 1807, 1812, 1817, 1822, 1827, 1832, 1837, 1842, 1847, 1852, 1857, 1862, 1867, 1872, 1877, 1882, 1887, 1892, 1897, 1902, 1907, 1912, 1917, 1922, 1927, 1932, 1937, 1942, 1947, 1952, 1957, 1962, 1967, 1972, 1977, 1982, 1987, 1992, 1997, 2002, 2007, 2012, 2017, 2022, 2027, 2032, 2037, 2042, 2047, 2052, 2057, 2062, 2067, 2072, 2077, 2082, 2087, 2092, 2097, 2102, 2107, 2112, 2117, 2122, 2127, 2132, 2137, 2142, 2147, 2152, 2157, 2162, 2167, 2172, 2177, 2182, 2187, 2192, 2197, 2202, 2207, 2212, 2217, 2222, 2227, 2232, 2237, 2242, 2247, 2252, 2257, 2262, 2267, 2272, 2277, 2282, 2287, 2292, 2297, 2302, 2307, 2312, 2317, 2322, 2327, 2332, 2337, 2342, 2347, 2352, 2357, 2362, 2367, 2372, 2377, 2382, 2387, 2392, 2397, 2402, 2407, 2412, 2417, 2422, 2427, 2432, 2437, 2442, 2447, 2452, 2457, 2462, 2467, 2472, 2477, 2482, 2487, 2492, 2497, 2502, 2507, 2512, 2517, 2522, 2527, 2532, 2537, 2542, 2547, 2552, 2557, 2562, 2567, 2572, 2577, 2582, 2587, 2592, 2597, 2602, 2607, 2612, 2617, 2622, 2627, 2632, 2637, 2642, 2647, 2652, 2657, 2662, 2667, 2672, 2677, 2682, 26

Melioracja źródłem wzrostu produkcji

Głównym źródłem pasz w woj. suwalskim są użytki zielone. Melioracji wymaga jeszcze 77,8 tys. ha łąk i pastwisk. Na rozbudowę potencjału przedsiębiorstw wykonujących te roboty przeznaczono w latach 1982-85, z budżetu wojewódzkiego centralnego, 340 mln zł, a także środki z funduszy ochrony i rekultywacji gruntów. Dzięki temu stało się możliwe gmeliorowanie systemem gospodarczym 4,8 tys. ha użytków zielonych.

Efektem melioracji gruntów jest wzrost pogłowia bydła w gminie Sztubin w stosunku do roku 1980, zwiększyło się ono o 27 proc., a w gminie Pisz o 19 proc. Lepiej jest skup żywca i mleka oraz plony użytków zielonych.

Nie wszędzie jednak jest tak dobrze. Generalnie poziom gospodarowania na użytkach zielonych nie jest wysoki. Przyczyna tkwi m.in. w niewłaściwym stosowaniu proporcji nawożenia, niewystarczającej ilości zabiegów pielęgnacyjnych i opóźnieniu koszenia traw. W przyszłości przewiduje się więc poprawę nawożenia mineralnego do 180 kg NPK na hektar i jakości paszy. Ważny jest również wzrost ilości sprzętu do zbioru traw i ich konserwacji. (m)

Uroczyste pożegnanie poborowych

Jesień jest okresem, w którym młodzi ludzie zaczynają służbę wojskową. W piątek, 17 bm., pożegnania poborowych odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy w Rucianem Nidzie.

Na spotkaniu młodzi ludzie mieli okazję zapoznać się z przepisami o uprawnieniach żołnierzy, ich rodzin oraz spraw związanych z bezpośrednim powrotem do pracy po ukończeniu służby wojskowej. Wyrażono poglądy, że takie spotkania dają szeroką informację o przepisach, o których często poborowi nie wiedzą. Podobne spotkania odbędą się w najbliższym czasie z rezerwistami wychodzącymi z wojska.

Z. Popielarczyk

Pod nadzorem?

W woj. łomżyńskim ponownie odnotowano włamanie do obiektu dozoru. Tym razem był to sklep z artykułami gospodarstwa domowego. W nocy z 10 na 11 bm. spod oka dozorczy znikły: radioodtwarzacz samochodowy „Skald”, magnetofon RMS-15, radioodbiornik „Julia” i magnetofon M-8017. Wartość skradzionych przedmiotów — ponad 120 tys. zł. Sprawca jeszcze nieznany. (tek)

Młodzi łaskowiaczy

Po piątki — do nowej szkoły

MOŻE trudno byłoby uznać tempo tej budowy, którą realizowało Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Produkcji Prefabrykatów w Trzciannem, za rekordowe, ale dziś najważniejsze jest chyba to, że została zakończona z powodzeniem: 8-klasowa szkoła podstawowa w Łaskowie (gmina Trzciannem) stała się faktem, któremu nikt nie zaprzeczy. W dniu Edukacji Narodowej została oficjalnie przekazana do użytku. Okazały budynek szkoły kryje w swym wnętrzu przestronne sale lekcyjne. Jest również piękne, duże mieszkanie dla rodziny nauczycielki, nowy sprzęt i pomoce naukowe.

Obiekt kosztował ok. 30 mln zł, z tego półtora miliona zł zebrał mieszkaniec Łaskowa i okolicznych wsi — Brzezina, Zajeź, Gielczyna i Kołodziejów — opodatkowując się na ten cel w wysokości 1 tys. zł od hektara. Z tych też miejscowości ok. 140 najmłodszych mieszkańców korzysta z lepszego warunków nauki. Tym bardziej to chyba docenia, że jeszcze do niedawna chodziły do szkoły, mieszkając w starym, wielokondygnacyjnym budynku, żeby nie powiedzieć — ruinerze, z trzema zaledwie salami lekcyjnymi.

Nie chcieliśmy na tym poprzestać — mówi przewodniczący społecznego komitetu budowy tej szkoły. I sekretarz KG PZPR w Trzciannem, Ryszard Dekarz. — Na koniec Gminnego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole mamy półtora miliona złotych. Przymierzamy się do rozpoczęcia w najbliższym



Najlepsi. Od prawej stoją: Krzysztof Kępczyński, Zbigniew Komsta, Wiesław Olszewski, Piotr Krawczyk i Zygmunt Kalicki. Fot. J. KŁEWSKI

Strażacki dwubój jesieni

Rekord Polski — tuż, tuż...

Pogoda — prawdziwie jesienna. Wprawdzie przestało padać, ale wieje silny wiatr. Zawodnicy praktycznie gotowi do startu, z niepokojem patrzą na wspinanię. Czy aby nie ruć? Por. Lucjan Porowski, którego ludzie montowali ten obiekt na boisku Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży, gwarantuje, że oboje się bez tego typu niespodzianek.

Na organizację po raz pierwszy przez Komendę Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Łomży „Dwubój jesieni w sporcie Pożarniczym” stawili się 43 zawodników, reprezentujących zawodowe jednostki pożarnicze z Warszawy, Ciechanowa, Ostrołki, Kolna, Zambrowa, Grajewa, Wysokiego Mazowieckiego i Łomży.

Najpierw — pożarniczy tor przeszkód. Start, jednym skokiem przez dosyć wysoką ścianę, chwycenie węży pożarniczych, równoważenie, zamontowanie węży, potem prądownic i meta. Długopisem na kartce — bardzo szybko. Ale dla zawodnika przebiegnięcia tych stu metrów — nie lada wysiłek. Są pierwsze rozterki, ale i wyniki nieźle. Spiker ogłasza wyniki pierwszej konkurencji wśród najlepszych są również reprezentanci naszego regionu. Zastępcą komendanta wojewódzkiego straży pożarnej, mjr Andrzej Zalewski:

— Widać poprawę, ale potrzebują jeszcze trochę treningu.

Wspinania jest wysoka. Ostatecznie okna znajdują się

na wysokości trzeciego piętra „normalnego” budynku. Startują po dwóch. Drabina hakowa, kilkadziesiąt metrów w rozbiegu i potem piętro pierwsze, drugie, trzecie... Mimo przynajmniej zimna — dresy lepią się do pleców... I autentyczny, wręcz olimpijski dreszczyk emocji. Krzysztof Kępczyński z Warszawy uzyskuje czas zaledwie o trzy setne sekundy gorszy od rekordu Polski. W ostatecznej klasyfikacji dwubój na przeszkodach wygrał i miejsce i puchar komendanta wojewódzkiego straży pożarnej, uzyskując łączny czas 35,1 sek. Tuż za nim z czasem 36,4 sek. melduje się Zbigniew Komsta z Wysokiego Mazowieckiego (puchar prezesa ZW ZOSP). III miejsce z czasem 38,7 sek. zajął również reprezentant Wysokiego Mazowieckiego — Wiesław Olszewski (puchar komendanta Chorągwi ZHP). W pierwszej dziesiątce znalazło się jeszcze trzech innych reprezentantów woj. łomżyńskiego: Leszek Bargielski z Łomży, Józef Wierzbicki z Grajewa i Robert Szlis z Łomży.

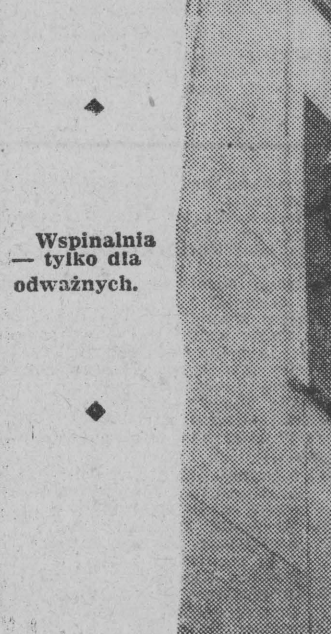
Koniec zawodów. Zwycięzcy i zwyciężni lokują się w sa-

mochoch. Wracają do miejsc pełnienia codziennej służby.

Łomżyński dwubój był tylko jednym z elementów doskonałego i pełnego boju.

Był też doskonałą okazją do potwierdzenia sprawności organizacyjnej gospodarzy imprezy, za co zasłużyli oni sobie na gorące brawa.

(kłos)



Wspinania — tylko dla odważnych.

Grajewo

Samorząd mieszkańców w działaniu

W Grajewie prowadzi działalność cztery komitety osiedlowe samorządu mieszkańców. Wykonują one cenne inicjatywy.

Komitet osiedlowy nr 1 urządził konkurs na najbardziej urokliwy balkon domowy w osiedlach: Tysiąclecia i W. Broniewskiego. Komitety osiedlowe nr 2 i 3 doprowadziły do rozpoczęcia budowy w czynie społecznym wodociągów w osiedlach: „Parkowe” i „Szkolna”. W tychże

Budownictwo w Suwalskiem

Próba przeskoczenia progów

W całym niemal kraju notujemy od dwóch lat spadek ilości mieszkań oddawanych do użytku. Można mówić o kryzysie mieszkaniowym, który jednak nie dotknął wszystkich województw. Wprawdzie do dobrego tonu należy narzekać na budownictwo, niemniej akurat w województwie suwalskim plany budownictwa mieszkaniowego — jak na razie — są wykonywane.

W minionych dwóch latach — 1984-85 przekazano tutaj klucze do ponad sześciu tysięcy mieszkań w budownictwie społecznym, a ponadto dziewięć szkół i tydzień przedszkoli oraz Szpital Wojewódzki w Suwałkach. To wszystko wykonały miejscowe ekipy budowlane. Natomiast plan tegoroczny, mimo wszystkich zagrożeń, mówi o wybudowaniu 3,2 tys. mieszkań wraz z budownictwem towarzyszącym. W sumie do końca r. 1990 przewiduje się oddanie 17 tys. lokali. Pytanie czy to jest realne? — Stawiają sobie nie tylko dyrektorzy przedsiębiorstw wykonawczych, ale i planiści, władze wojewódzkie.

Na przyszłość stoi przede wszystkim deficyt energii cie-

płej, a w ślad za tym — brak funduszy. Nie wystarczy przecież rozpocząć stawiania kolejnego osiedla, trzeba równolegle doprowadzić do niego sieć wodociągową, energetyczną, ustytuować placówki oświatowe, zbudować sklepy i otworzyć punkty usługowe, nie mówiąc o gazie, którego deficyt najbardziej dotknie mieszkańców największej miejscowości. I te progi rozwojowe stoją na przeszkodzie w przyspieszeniu, a nawet w utrzymaniu dotychczasowego, wysokiego tempa inwestycyjnego.

Ale nie tylko. Spada, niestety, wydajność pracy w budownictwie i to — proporcjonalnie do... wzrostu zatrudnienia oraz podwyżek płac. Nadal, mimo decyzji rządowych dotyczących porządkowania frontu inwestycyjnego, więcej rozpoczyna się budów aniżeli oddaje się do użytkowania wcześniej rozpoczęte. W ciągu dziewięciu miesięcy br. rozpoczęto realizację 78 kolejnych obiektów inwestycyjnych, natomiast zakończono

prace na... 52. Doszło do tego, że na plac budowy przypada jedna brygada licząca 16 pracowników. Przy takim rozproszeniu sił i środków trudno liczyć na poprawę efektywności produkcji i wzrostu wydajności pracy. Stąd też w zawrotnym tempie rosną koszty. Przewiduje się, że za trzy lata mogą one ulec nawet podwojeniu!

Stosunkowo nieźle przebiega rozwój budownictwa indywidualnego, w tym i w jednostkach gospodarczych na wsi. Wprawdzie plan przewidujący oddanie do użytku tysiąca budynków jednorodzinnych nie zostanie w tym roku wykonany, tym niemniej niekonwencjonalne rozwiązania architektoniczne, np. w państwowych gospodarstwach rolnych, stanowią istotne urozmaicenie urbanistycznego pejzażu województwa.

Nie wszędzie jednak plany budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego są wykonywane. Największe opóźnienia zauważalne są w mniejszych miasteczkach. Szczególnie trudną sytuacją panuje w Pisz, Rynie, Augustowie, Goldapi i Mikolajkach, natomiast w Oleku na spółdzielczo „M” czeka się stosunkowo krótko — siedem lat. W najbliższych latach planuje się przyspieszenie rozwoju budownictwa w tych miastach, gdzie w kolejce czeka się ponad 15 lat. Owe tylko zamierzenia te się powiodły. (k)

Grajewskie przymiarki

Niedawna sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy w Grajewie dokonała osądu przebiegu wykonania tegorocznego planu społeczno-gospodarczego oraz budżetu miasta i gminy za minione trzy kwartały br. Po sprawowaniu naczelnika miasta i gminy — Józefa Kulika, radni w dyskusji stwierdzili m.in., że mimo trudności gospodarczych większość tegorocznych zadań produkcyjnych prowadzona jest zgodnie z ustalonym programem.

W okresie minionych dziewięciu miesięcy br. sporo zrobiono w dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Przekazano do użytku m.in. przebudowaną ul. Eleką na odcinku od Placu 1 Maja do ul. Strażackiej, a na pozostałym odcinku w toku. Ułożono chodniki m.in. na ulicach Towarowej, Kilińskiego i Konstytucji 3 Maja. Zakończono budowę wodociągu na ul. Bema i częściowo na ul. Sportowej. Rozpoczęto budowę targowiska.

W lipcu br. na ulice Grajewa wyjechały czerwone autobusy długo oczekiwanego miejskiej komunikacji.

Wznoszone są cztery budynki spółdzielcze, w tym dwa w nowym osiedlu „Centrum”. Wykonawcy — Elkie Przedsiębiorstwo Budowlane i grajewskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego obiegują oddać do użytku w tym roku trzy budynki o 75 mieszkań. Kontynuowana jest także budowa w osiedlu „Wiktoria II” dwóch zakładów wielorodzinnych domów dla pracowników Zakładów Płyt Włókowych. Wykonawcą jest grajewskie PBRol.

W gminie Grajewo wyremontowano ponad 7 km dróg, m.in. na odcinkach Grajewo-Kaprowo, Gackie-Pieniążki, Godlewo-Brzozowo, Kapcie-Sojczyn Gradowy.

W Grajewie oddano do użytku przedszkole o 150 miejscach w osiedlu Waltera. Rozpoczęto rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 1, przybędzie czterdzieści łecyjnych.

Zadawalają wyniki uzyskano w br. w rolnictwie. Zebrano 25 kwintali z hektara czterech podstawowych zbóż. Poglówie tchody chlewniej wzrosło o 6 proc. Odnotowano

jednak spadek pogłowia krów o 3,4 proc. O ile w skupie żywności z zapaśmiada są w pełni realizowane, to w skupie mleka nastąpił 4-procentowy spadek.

W czasie sesji zasłużonych mieszkańców Ziemi Grajewskiej wyróżniono odznaczeniami państwowymi, medalami i odznakami. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręcono Konradowi Kundzie. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymały: Janina Lenczewska i Alicja Arasimowicz. Złotym medalem „Krzysztof Kawałowski” uhonorowano Antoniego Czajkowskiego a medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej” — Mieczysława Zalewskiego. Wręcono także odznaki „Zasłużony Pracownik Rolnictwa” i „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego”. (mar)

„Dyrektor teatru” zaprasza...

22 października br. łomżyński będą mieli okazję obejrzeć „Dyrektora teatru” — operę komijną W.A. Mozarta. Wśród wykonawców: Łomżyńska Orkiestra Kameralna, grająca pod kierownictwem dyrygenta Henryka Sawedo oraz solistów: Joannę Zielińską i Wiesław Koneznicką (sopran), Józef Londzin (bas), oraz — w rolach mówionych — Józef Sulikowski i Jolanta Makurat. Reżyseria — Marek Hass.

Początek koncertu, który odbędzie się w sali konferencyjnej UW w Łomży (ul. Nowa 2) o godz. 18. Bilety do nabycia w biurze ŁOK lub na godzinę przed koncertem — w Urzędzie Wojewódzkim. (nom)

Kto i jak buduje?

Izba Skarbowa w Suwałkach przeprowadziła kontrolę prawidłowości kalkulowania cen w przedsiębiorstwach budowlanych. Kontrola uodowodniła m.in. nieuzasadniony liberalizm służb inwestorskich wobec wykonawców. Średnia cena budowy metra kwadratowego powierzchni użytkowej mieszkań przekazywanych w ub. r. przekroczyła 28 tys. zł. Natomiast w wielu budynkach, np. w Raczkach i Lipsku cena ta wyniosła ponad 40 tys. zł. Przeciwnie cykl budowy obiektów mieszkalnych w 1985 r. przekroczył 16 miesięcy. Najszybciej budują Elkie Przedsiębiorstwo Budowlane i Augustowski Przedsiębiorstwo Budowlane, które osiągnęły 11-miesięczny cykl realizacji. Najdłuższy zaś wznosi domy mieszkalne Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Pisz, które czyni to nawet w ciągu 30 miesięcy. (m)

SPORT

Z okazji wyzwolenia

Suwałk

- Wielobit masowy
- zakładów pracy
- Inauguracja ligi
- badmintona
- Drużynowe zawody
- strzeleckie

Tradycyjnie w październiku z okazji wyzwolenia Suwałk spod okupacji hitlerowskiej rozgrywane są w Suwałkach liczne imprezy sportowe. W sobotę w hali OSIR zakończył się finał wieloboju suwalskich zakładów pracy. Jest to ciekawa, ma-owa impreza, w której każdy może spróbować swych sił. Zwyciężyło Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszywa i „Fadomem”.

Natomiast w niedzielę odbyła się inauguracja ligi badmintona szkół podstawowych. Startowały wszystkie suwalskie szkoły podstawowe, a nawet gościnnie reprezentacja SP 3 z Elku. Rozgrywki odbywać się będą co miesiąc, a drużyny składają się z trzech dziewczyn i trzech chłopców.

Na strzelniczy LOK w Suwałkach rozegrane zostały drużynowe zawody strzeleckie zakładów pracy. Najleńsze oboje mają pracownicy PKP Suwałk, którzy pokonali PBO Suwałki i WPS „Kolbe”. Startowało 14 drużyn.

Piłkarze Starbo grają w Giżycku i Suwałkach

Na Suwalszczyźnie goszczą od wczoraj piłkarze Starbo Vsetin (CSRS). Rozegrają oni dwa towarzyskie mecze. — Dzisiaj zmierzą się w Giżycku z Mamrami. Początek meczu o godz. 14.30 na stadionie GKS Mamry.

Natomiast drugi mecz rozegrają w czwartek 23 bm. w Suwałkach. Przeciwnikiem piłkarzy z Czechosłowacji będą III-ligowe Wigry. Pojedynek rozegrany zostanie na stadionie Wigier, początek o godz. 14.

Bieg jesieni ulicami Elku

W niedzielę rozegrany został w Elku II uliczny bieg jesieni. Dominowała młodzież. O zwycięstwo walczyli 4 zawodnicy i 18 zawodniczek.

Wyniki: 1000 m: zwycięzca 1. Edyta Kulińska, 2. Agnieszka Kulikowska, 3. Aneta Kotarska (wszystkie SP 4 Elku); chłopców 1. Sebastian Miller (SP 4 Elku), 2. Krzysztof Karpacz (SP 6 Elku), 3. Piotr Szparło (SP 4 Elku); 2000 m: dziewcząt 1. Teresa Trzaska (ZSOD, Elku), 2. Agnieszka Kawałko (SP 5 Elku), 3. Agnieszka Zabalska (SP 6 Elku); chłopców 1. Grzegorz Lapo (SP 5 Elku), 2. Jarosław Urban (SP 3 Elku), 3. Sławomir Kowalewski (SP 6 Elku).

5000 m dziewcząt: 1. Dorota Lipińska (ZSOD, Elku), 2. Elżbieta Lipińska (ZSOD, Elku), 3. Barbara Górska (ZSOD, Elku); chłopców 1. Andrzej Żykowski (Elku), 2. Marek Maciejewicz (ZSR Olecko), 3. Waldemar Żykowski (Augustów).

5000 m mężczyzn: 1. Jan Le-manciewicz (Mamry Giżycko), 2. Konrad Talciewicz (Ognisko Suwałki), 3. Marek Zawistowski (LKS PRIM Elku).

Klasa „M” juniorów

Wyniki spotkań piłkarskich klasy międzywojewódzkiej juniorów: Gwardia Białystok — Mazur Elku 1:1, Pomorzan Proskół — Znicz Białystok 1:1, Warszawa — Mazovia Ciechanów — Jagiellonia 4:3, Stomil Olsztyn — Agrykola Warszawa 2:0, Narow Ostrołęka — Ursus W-wa 1:1, ŁKS Łomża — Polonaz W-wa 1:0, Mawianka Mława — Warta Olsztyn 0:5.

1. Hutnik	15: 3	32: 8
2. Warmia	13: 5	19: 8
3. ŁKS	13: 5	13: 10
4. Stomil	12: 6	15: 13
5. Agrykola	11: 7	10: 10
6. Ursus	11: 7	14: 9
7. Mazovia	9: 9	13: 16
8. Jagiellonia	8: 10	22: 15
9. Polonaz	8: 10	17: 16
10. Mazur	8: 10	13: 22
11. Włókniarz	6: 12	10: 17
12. Narow	5: 13	9: 22
13. Mawianka	4: 14	13: 27
14. Gwardia	3: 15	10: 22

Klasa „A”

Woj. suwalskie: Meprzet O-rzys — MKZ Mikolajki 5:3, Pomo-ran Ryn — Olimpia Miłki 1:1, Pomorzan Proskół — Znicz Białystok 1:1, Warszawa — Mazovia Ciechanów — Jagiellonia 4:3, Stomil Olsztyn — Agrykola Warszawa 2:0, Narow Ostrołęka — Ursus W-wa 1:1, ŁKS Łomża — Polonaz W-wa 1:0, Mawianka Mława — Warta Olsztyn 0:5.

1. Mamry	18: 5	38: 13
2. Tezca	18: 5	32: 13
3. Pomorzan	14: 6	30: 15
4. Pomorzan	14: 6	29: 21
5. Olimpia	13: 7	20: 9
6. Znicz	11: 9	23: 18
7. Jurań	11: 9	22: 21
8. Mazur II	9: 11	19: 19
9. Polonia	9: 11	22: 25
10. Orkan	8: 12	22: 22
11. Meprzet	7: 13	19: 33
12. Pogon	5: 15	14: 31
13. MKZ	5: 15	20: 43
14. Mazur W.	4: 16	17: 39

Na drodze „mistrzowie” są niepotrzebni!

Informacja, która ukazała się właśnie tego dnia, o poprawie sytuacji na łomżyńskich drogach, wywołała miłe przysłówowe wilki z lasu...

Faktycznie był taki okres, że wypadków było znacznie mniej, niż zwykle. Ta czarna seria była czymś dawno w naszych kronikach nie notowanym.

Tegoroczne święto milicji spędziło więc pracowicie...

zasady bezpiecznego korzystania z dróg.

— Ale działalność profilaktyczną prowadzić nie tylko w czasie obchodów święta milicji...

Jest to jedna z podstawowych form naszej pracy w ciągu całego roku. Wykorzystujemy każdą okazję po to, aby takich serii, jak śródowa było jak najmniej. I jeśli porównamy dane z poprzednich latami zauważymy, że wysiłki nasze w przeważającej większości nie idą na

marne. Potrzeba nam jednak większego zrozumienia ze strony samych kierowców, którzy muszą, podkreślam — muszą — bardziej realnie ocenić swoje umiejętności i celność swych działań podchodząc do przejazdu prawa o ruchu drogowym. Na drodze

niepotrzebni są nam mistrzowie, ale przede wszystkim mądrość i rozważa. W br. w woj. łomżyńskim zanotowaliśmy dotychczas 179 wypadków, w których zginęły 23 osoby a 210 odniosło rany.

Tragedie na drogach nabrały jeszcze innego wymiaru, gdy ich ofiarami są dzieci...

Ten problem również nie daje nam spokoju.

W sierpniu br. pod koła samochodu dostało się sze-

ciórko dzieci. Najstarsze dziecko miało 14 lat, najmłodsze — cztery. Każde z nich w ten sposób skazane zostało na długotrwały pobyt w szpitalu. Ofiar śmiertelnych nie było. We wrześniu br. w wypadkach drogowych uczestniczyło także sześciu dzieci, ale ta statystyka jest bardziej czarna. Trzej dzieci w wyniku odniesionych obrażeń zmarli. W br. dzieci spowodowały ogółem 29 wypadków.

Ciągle apelujemy do rodziców aby odczyli swe podświadomości troskę. — Z różnym skutkiem. Czy poważnie można rozmawiać z ojcem, który sadza dziecko do biblioteki ciagłką lub na siedzeniu wsiadki? A szczególnie w miarę jak nie należy do rzadkości. Oto w Chylinach (gmina Jedwabne) odcieł posadził 4-letniego syna na przyczepie ciągnikowej. Podczas jazdy dziecko spadło wprost pod koła przyczepy. Na ratunek było już zbyt późno. Ale jeśli dzięki naszym działaniom profilaktycznym udało się uratować choć jedno istnienie ludzkie, to wiemy że nasza praca nie poszła na marne. (kłos)

